

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmowane i dział inzeratywny prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Z Sejmu — Nie bij żyda, lecz stroń od żyda — Ostatnia mowa p. Sławka — Kronika jarosławska — Nadesłane — Kronika rzeszowska.

Z SEJMU.

Większość rządowa unika posiedzeń Sejmu — Ważne wnioski Klubu Narod.

Posiedzenie Sejmu dn. 6-go grudnia trwało przeszło godzinę. Prezydium Sejmu, wraz z większością rządową, widocznie dąży do tego, aby utrzymać jedynie pozory pracy parlamentarnej, skrócić możliwie obrady i nie dopuszczać do omawiania najważniejszych spraw. Ułożono porządek dzienny w ten sposób, że zawierał tylko pierwsze czytania kilku ustaw, odnoszących się do umów międzynarodowych, ustawę o poborze rekruta, oraz nagłość wniosku Klubu Ludowców w sprawie aresztowań i rewizyj w związku ze strejkami dowozu środków żywności. Publiczności w Sejmie było b. dużo, gdyż uważa ona słusznie Sejm za jedyne miejsce, gdzie można usłyszeć odpowiedź na różne sprawy, o których w gazetach pisać nie wolno. Nie udało się jednak większości rządowej, ażeby i na tem krótkim posiedzeniu nie poruszono wielu bolączek społeczeństwa. Klub Narodowy zgłosił szereg ważnych wniosków. Przedewszystkiem wnioski w sprawie zajęć we Lwowie, w których wezwał rząd do pociągnięcia do jak najsurowszej odpowiedzialności przedstawicieli władz i policji, którzy podczas zajęć lwowskich dopuścili się bicia i lżenia zarówno młodzieży, jak i spokojnej publiczności jak również znieważania hymnu polskiego. Wniosek bowiem stwierdza, że podczas wielkiego zgromadzenia pod pomnikiem Mickiewicza dn. 1 grudnia, po odśpiewaniu „Roty”, gdy publiczność odstąpiła czapki, a następnie śpiewała „Boże coś Polskę”, policja z sikawek samochodowych oblewała publiczność, poczem policja konna i piesza, z pałkami gumowymi ruszyła na zebranych. W zapytaniu do rządu Klub Narodowy opisał pobicie przez komisarza Olearczyka i agentów policji 2 studentów Uniwersytetu w Krakowie, a mianowicie: Stanisława Rymara oraz Wacława Herbut-Heydowicza. Poza tem Klub Narodowy zgłosił wniosek, w którym wzywa rząd, aby w terminie 4-rotygodniowym przed-

stawił Sejmowi pełne imienne wykazy członków dyrekcji i rad nadzorczych, przedsiębiorstw państwowych, banków, monopoli, a także delegatów rządu, którzy zasiadają w przedsiębiorstwach o kapitale mieszanym, oraz z podaniem wszystkich sum, które każdy z delegatów rządu pobrał w ostatnich 2 latach tytułem osobnych wynagrodzeń. Nadużywanie aresztu śledczego zostało przedstawione także w osobnym zapytaniu do rządu przez Klub Narodowy. W zapytaniu tem przypominają posłowie los więźniów w Brześciu, więźniów posła Lewandowskiego z Kl. Nar., oskarżonych młodych narodowców w procesie gdyńskim, z red. Ciesielskim na czele, oraz red. Zajączka z Bielska. Według 173 ust. karnej obowiązkiem sądu jest uwzględnić przy wymiarze kaucji stopień zamożności oskarżonego i grożącej kary, tymczasem

sądy od politycznych przestępców żądają często kaucji dochodzącej często do 10 tys. złotych, gdy oskarżeni są biedakami i wysokie kary im nie grożą. Gdy się porówna z tą praktyką łagodne traktowanie pospolitych zbrodniarzy, to dochodzi się do przekonania, że w Polsce zbrodniarzom tylko się lepiej dzieje, niż gdziekolwiek na świecie. Zapytują posłowie p. ministra, czy nie uważa za wskazane zwrócić prokuratorom i sądom uwagę, że taki stan rzeczy przynosi ujmę państwu polskiemu.

Z wystąpień w czasie obrad Sejmu należy podkreślić przemówienie posła Klubu Nar. prof. Strońskiego, który poruszył sprawę pominięcia ciał ustawodawczych przy zatwierdzaniu umowy z Sowietami, kiedy inne, o wiele drobniejsze umowy, jak to ma miejsce chociażby na dzisiejszym posiedzeniu, przedkłada się Sejmowi. Socjaliści i komuniści wystąpili przeciwko ustawie o poborze rekruta. Nagłość wniosku w sprawie strajku dowozu środków żywności większość rządowa odrzuciła.

Nie bij żyda, lecz stroń od żyda

Próżniak, niedołęga, krótkowidz, gdy mu się zrobi dziurka na ubraniu, nie bierze igły i nici, aby ją zaszyć, żałuje tego dopiero wówczas, gdy tych dziur pełno, gdy ubranie zaczyna się rozpadać w strzępy, chwytą igłę i nici, ale zapóźno.

To samo dzieje się obecnie z obroną niedzieli. Chyba tylko taki krótkowzroczny niedołęga nie widzi, że w całej tej sprawie parugodzinnego otwierania sklepów w niedzielę, jest planowa polityka żydowska. Nie nędza żydowska, pod której płaszczykiem oni walczą, lecz zdemoralizowanie społeczeństwa katolickiego jest ich celem. Od sześciu wieków żyją na ziemiach polskich, dorobili się takiego majątku, że handel nieomal cały w ich rękach, rzemiosło prawie w połowie, wielka własność ziemska w jednej trzeciej, przemysł w dwu trzecich i t. d. Żyją masy żydowskie w nędzy — a kto wśród katolików żyje w dostatku, czy miliony robotników, drugie miliony mieszczan i chłopów, czy nawet wielka własność?

Gad żydowski, jak gad pruski, nigdy nienasycony. Uczuje się nasyconym dopiero wtedy, gdy jak Zakon krzyżacki połknął Prusy, Pomorze, Prusy Wschodnie — żyd połknie nas i uczyni z nas piętyletkę, pracującą dla niego i wyłącznie dla niego. Aby jednak przeprowadzić w całej pełni ten program, trzeba gojów metodą bolszewicką, jeśli nie wyrzucić, to gruntownie podważyć Boga, który jeszcze jest naszą ostoją i łącznikiem, chociaż dość luźnym w społeczności katolickiej.

Toż niedziela jest tym dniem, w którym w kościele i na ulicy, w domu i na zebraniu otrze się katolik o katolika, razem uklęknie i we wspólnych modłach powierzchnownie, lub głębiej pomyśli, że jesteśmy jedną wielką rodziną, którą węzły rodzinne łączyć powinny. Bodaj przez chwilę, pod znaczeniem niedzieli uszlachetnia się człowiek i choć w dzień powszedni przygnieciony troskami, niedziela ze swojemi świętościami posuwa go naprzód, nie pozwoli mu zdziczeć i wydobywa lepsze wartości na wierzch.

Prowianty dla biednych opał i naczynia kuchenne przyjmuje Zakład S. S. Albertynek (obok Straznicy Pożarnej).

Wiedzą o tem żydzi bardzo dobrze, to głosi ich talmu d. Oni bowiem chcąc zawiadnąć jakimś narodem, muszą zniszczyć przedewszystkiem jego wartości moralne i duchowe.

Lenin przez żydów zawiadnął Rosją, a oni tego sposobu się chwycili, aby znieść niedziele i święta, uniemożliwić narodowi dostęp do Boga.

A my tej robocie żydowskiej u siebie przypatrujemy się jak stado baranów, a nawet w swej bezmyślności i krótkowzroczności pomagamy im.

* * *

Dlatego też staraniem Ligi Katolickiej, której działalność znajduje coraz szersze echo uznania, odbyło się w dniu 11 bm. w sali „Sokoła” Zebranie protestacyjne przeciw projektowi ustawy ograniczającej święcenie niedziel.

Prezes Ligi Katolickiej Dr. Czarnek zagał zebranie, wyjaśniając, że ono ma być manifestacją przeciw zakusom ograniczenia święcenia niedzieli, głosem tutejszych sfer katolickich, jakie ma dotrzeć do Warszawy, poprzeć ją w akcji przeciwdziałającej.

X. Częstka dał w znany swój, jasny, zrozumiały sposób obraz tak historyczny, jak i oparty na prawie Bożem, dnia tego spoczynku i duchowego skupienia, który przez wieki istnieje a więc nie może być obalonym. Bóg stwarzał i dał ten siódmy dzień, jemu poświęcony, na jakiej więc podstawie ma przychodzić człowiek i łamać to wielkie prawo.

A motyw wychowawczy? Kiedyż może ojciec poświęcić czas swym dzieciom, jeśli nie w niedzielę, kiedy przekaże się dobra kultury pokoleniom, które w dniu spoczynku, wolności od pracy i znoju duchowo się mają rozwijać i doskonalić. Ustawa przeciw ograniczeniu niedziel bije w byt katolickich kupców i rzemieślników, a więc w rozwój miasta. Sklepy i warsztaty polsko-katolickie będą zamknięte, żydowskie otwarte, krzywda ekonomiczna dla podstawowego, bytu katolickiego społeczeństwa i dla jego duszy wybiega daleko poza politykę.

Gorące oklaski były dowodem współdziałania myślowego zgromadzonych ze słowami mowcy i wyrazem wdzięczności za wykład.

Prezes, Dr. Czarnek, w końcowej przemowie podkreślił jeszcze raz, że celem dzisiejszego zebrania jest ochrona katolicyzmu i ekonomiczna miasta. Ukwalono jednogłośnie rezolucje i zain-tonowano hymn: „Boże coś Polskę”.

* * *

Wacław Sobieski.

Profesor Uniw. Jagiel. — uczeń rzeszowski — Jubilat

W roku bieżącym upływa 35-lecie pracy naukowej dr. Wacława Sobieskiego profesora historii nowożytnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przechodzi cicho i skromnie ten Jubileusz, jak cichą i bez błyskotliwości jest praca Jego. Ale rocznica ta stała się świętem polskiej nauki, wiedzy historycznej, wyraziła się w szczerym hołdzie dla czcigodnego Jubilata tych, których połączył z Nim wspólny zawód i jednakowe zamiłowania.

Dnia 11 grudnia w murach Almae Matris zgromadziło się stare i młode pokolenie, koledzy i wychowankowie, aby uczcić zasługi tego, który zabłysnął niepoślednim talentem na firmamencie historycznym. W gorących, a serdecznych słowach przebiła nuta wielkiego przywiązania i głębokiej wdzięczności. Bo uczczono w Sobieskim nie tylko wielkiego uczonego, ale i zasłużonego obywatela; gdyż z równym zapałem stanął On w służbie nauki i narodu. O nim nie zapomniał nigdy.

Gdy Polska jęczała jeszcze w jarzmie niewoli, wskrzeszał świetlaną przeszłość, by krzepić i dodawać otuchy. Z kartki pergaminów, wskrzeszał moc wielką, którą chciał wsaczyć w krew

Była wprawdzie sala „Sokoła” pusta, prawie nabitą, referat Ks. Kan. Częstki znakomity, lecz słuchacze rekrutowali się z nielicznymi wyjątkami ze sfer robotniczych i rzemieślniczych. Inteligencji czy to wolnej, czy urzędniczej, t. j. która powinna nadawać ducha i kierunek myśli warstwom mniej uświadomionym, znakoma ilość.

Ze sfer kupieckich nie widzieliśmy chyba nikogo. Inteligencja boi się widocznie pójść na zebranie zwołane nie przez grupę sanacyjną, lub nie docenia ważności problemu i polityki żydowskiej, lub wreszcie, jak struś chowa głowę w piasek, boć złamanie niedziel ma gorących zwolenników w sanacji u góry.

A kupcy katolicki, których jest w mieście niespełna dwudziestu, na zgórą dwustu żydowskich, nie łącząc drobnych kramikarzy i straganiarzy, czyż przez swoją nieobecność nie pomagają żydom?

* * *

Rezolucje.

Zebrani katolicy rzeszowscy w Sali „Sokoła” dnia 11 grudnia 1932:

1) wyrażają Episkopatowi polskiemu wyrazy hołdu i uznania za wystąpienie w obronie święcenia niedziel,

2) wzywają wszystkich posłów katolickich, by nie dopuścili do zmiany ustawy o święceniu niedziel i sprzeciwiali się projektowi ustawy, naruszającemu święcenie niedziel i dni świętych,

3) apelują do Rządu, by takiego projektu ustawy nie wnosł do Sejmu,

4) wzywają wszystkich katolików rzeszowskich do popierania handlu i rzemiosła katolickiego.

ROZWOJOWIEC.

W każdym domu

powinien się znaleźć termofor gumowy marki Wim-passing Semperit, do nabycia w wszystkich właściwych sklepach

Ostatnia mowa p. Sławka

Dnia 3-go grudnia na zjeździe delegatów Związku Legionistów wygłosił prezes B. B. pułk. Sławek przemówienie, które ze względu na szczupłość miejsca w wyjątkach przytaczamy. Podkreślić należy, że pułk. Sławek, jako prezes B.B.W.R. nadaje bezwzględny kierunek całej polityce państwa a tem samym jego życiu wewnętrznemu i zewnętrznemu.

Pułk. Sławek powiedział:

„Jeśli nie mamy za sobą arytmetyki, to musimy się zastanowić, w jaki sposób, wogóle wedle jakiego systemu mamy rządzić, aby tę rolę, jaką mamy w społeczeństwie do odegrania jeszcze za życia, spełnić.

Jeśli jesteśmy mniejszością, to jako mniejszość moglibyśmy rządzić większością, ale przy pomocy teroru, systemu dyktatury, dyktatury niesłuchanie ostrej, niesłuchanie gwałtownej.

Nakazać można, ale trzeba uciekać się do środków teroru, środków represji, środków, które pod względem skuteczności będą zawodne i będą prowadziły nie do czego innego, jak do zabicia w społeczeństwie inicjatywy, wartości, radości życia i zdolności borykania się z losem. Dyktatura i terror prowadzą do tego, że społeczeństwo przestaje być społeczeństwem, a staje się popędzanem stadem.”

Jest to w ostatnich czasach druga enuncjacja p. Sławka.

O pierwszej pisaliśmy, w której p. Sławek wyjawia potęczenie pozbycia się ze sanacji wszyst-

kich elementów mało wartościowych, które przystąpiły do B. B. w celach karierowiczowskich, każąc sobie dobrze płacić za akces do sanacji. Pan Sławek poleca wyczyścić stajnię Augiasza.

Ne widzimy dotąd na naszym terenie, gdzie tylu ludzi przystąpiło do sanacji w celach osobistych, czy to dla otrzymania posady, czy mandatu do Sejmu, czy dla burmistrzostwa, czy pięcia się jeszcze wyżej, na stolec wojewody, aby dotknąć ich czystka, zapowiedziana przez p. Sławka.

Czy więc i ta ostatnia enuncjacja będzie miała praktyczne znaczenie i następstwa?

Czy będzie miała czy nie — zobaczymy. Dzisiaj jednak już możemy stwierdzić, że prezes Klubu B. B. przechodzi gruntowną ewolucję w swych zapatrywaniach na sposób rządzenia. Od groźby „lamania kości” wypowiedzianej na zjeździe Legionistów w Łodzi — od kultu hata, propagowanego z najwyższych szczytów, a podchwyczonego przez Kostka-Biernackiego — do tej ostatniej enuncjacji, w której prezes mówi o odrzuceniu dyktatury i teroru, jako systemu rządzenia Polską. Przestrzeń to zawrotnie w różnicy daleka.

I na ową arytmetykę trzeba zwrócić uwagę, w której p. Sławek wypowiedział, że „środowisko legionowe stanowi w społeczeństwie mniejszość i to tak wielką, że „oparci o arytmetykę, nie mielibyśmy prawa rządzenia państwem”. Czekamy na czyny, których niestety jeszcze nie widzimy. Każdy dzień w skołataniem społeczeństwie

współczesnego sobie pokolenia... Z dziejów naszych wyłuskiwał swą chrobrą szlacheckość zagłębiał się w czasy, które były pełne „niezmiernej powagi i znaczenia dziejowego”. Od Bolesława Chrobrego aż po Kościuszkę szuka prawdy, ale tej wielkiej, promiennej, szuka ducha Narodu. Bo jak ów towarzysz pancerny z pod Moskwy wiedział, że „O wielkie rzeczy idzie”.

A gdy doczekał się ich, gdy ujrzał wskrzeszoną Ojczyznę, stanęła przed jego oczyma Rzeczpospolita w chwale Jagiellonowego mocarstwa. Tej idei poświęca się cały. Budować Polskę — mocarstwo. Niemasz jej bez Polskiego morza. O nie walczy. Jako uczonego ukazuje nasze nieprzedawnione prawa, jako obywatel walczy z wrogą propagandą „niemiecką”, głównie w Paryżu dwoi się w pracy, byle ten skrawek lądu, skąd na całą Polskę leci w radosnym poszumie wiatr od morza, złączyć z macierzą nierozzerwalnymi węzłami... A tu, gdzie pracuje ukochał lud. Symbolem odrodzonego państwa ma być Bartoszowa sukmana. Lud, ta sól ziemi naszej, przetrwał wiekową niewolę. Jego niespożyty hart ukazuje nam Sobieski, na nim chce budować podwaliny przyszłej potęgi. Lud stał się Prusakowi, a Niemiec — to nasz wróg najzjadlejszy. Połączył tak kunsztownie Sobieski obowiązki

człowieka nauki i obywatela. Plon Jego dotychczasowej pracy obfity. Bene merens patriae. Wydana ku czci Jubilata „Księga pamiątkowa” zebrała bogaty Jego dorobek. Lecz to tylko suche dane. Z treści dopiero można poznać, ocenić i zrozumieć, wielkość myśli i zasług. Oby w pracy jak najdłużej nie ustawał, bo owoce już są i to obfite, a pełne.

Stał się wreszcie Sobieski wychowawcą młodych pokoleń, szeregu wybitnych następców, ukochał młodzież, ją otacza serdeczną opieką — i tu też zbiera bogate żniwo, iż wielu wyprzedza.

* * *

Z Rzeszowem związały Jubilata serdeczne wspomnienia. Tu uczęszczał do Gimnazjum, tu składał maturę. Mówiąc o swej młodości, niezapomina i o naszym mieście. A Rzeszów może być dumny, że z zakładu, w którym był ongiś nauczycielem historii sam wielki Pijar X. Stanisław Konarski, wyszedł uczeń, który przejęty jego zasadami poświęcił się pracy, przynoszącej chlubę Jemu i całemu społeczeństwu.

Niech przeto niezabraknie i Rzeszowa w chwili hołdu dla Wacława Sobieskiego, a tych słów parę niech będzie oznaką, iż miasto to pamięta o swym wychowanku, o swej chlubi.

ostatnie wypadki z młodzieżą uniwersytecką — enuncjacja p. Witosa wskazująca na przesunięcie się Stronnictwa Ludowego na lewo, co należy przypisać regimowi pomajowemu, napelniają nas niedowierzaniem, czy za słowami p. Sławka idą czyny, czy przypadkiem enuncjacja Prezesa BB. nie była wypowiedzianą w celu uspokojenia ludności. A może ona wskazuje na ostre skurcze walącej się sanacji.

Czekajmy, a tymczasem obserwujmy niepokój, lęk i drgawki tych ze stajni Augiasza, którzy dla osobistych celów wstąpili do Sanacji i w niej tylko tak długo utrzymać się mogą, jak długo dyktatura i terror osłaniać ich będzie.

Kino „HENRYKA“ wyświetla od dziś wielką premjerę pt. „MARADU“

KRONIKA JAROSŁAWSKA

Wielka Wenta przedświąteczna której doświadczenie w całości przeznaczony jest na utrzymanie 2 domów sierót polskich w Jarosławiu (w liczbie 80 wychowanków), odbędzie się w niedzielę 18 grudnia b. r. w sali Gwiazdy o godz. 15 (3 popoł.) Wenta ta oddawna ma ustaloną markę i udaje się jak najlepiej, gdyż obok wielkiej liczby ładnych fantów i taniego bufetu, program jej jest bardzo urozmaicony. A więc będzie koncert muzyki wojskowej, przedstawienie dla dzieci i wiele innych atrakcyjnych. Wzniosły i humanitarny cel zasługuje w zupełności na najgorętsze poparcie naszego społeczeństwa. A więc wszyscy w niedzielę idziemy na wente.

Z kroniki pośmiertnej.

Dnia 6 b. m. zmarł ś. p. ANTONI ZIELIŃSKI, obywatel miasta Jarosławia, przeżywszy lat 72.

Dnia 9 b. m. zmarła ś. p. MARJA z Maśników WACEKOWA, obywatelka miasta Jarosławia, przeżywszy lat 59.

Powiatowy Urząd Rozjemczy w Jarosławiu, dla spraw kredytowych, wprowadzono w życie, dla rolników posiadających gospodarstwa nie większe jak 50 hektarów. Przewodniczącym tego urzędu został mianowany p. radca Galik, były długoletni naczelnik tutejszego Sądu grodzkiego. Urząd rozjemczy ma szerokie upoważnienia, może rozłożyć spłatę długów na trzyletni okres — zmniejszyć procenta do 9 procent od stałego, oraz oznaczyć wysokość rat a nawet wstrzymać wyznaczoną już przez Sąd licytacyjną sprzedaż.

Morderca, ś. p. Kubrakiewicza tutejszego komisarza skarbowego, Bronisław Hołubko został skazany, wyrokiem Okręgowego Sądu w Przemyślu na 4 i pół lat ciężkiego więzienia.

Wojskowe Osiedla mieszkaniowe w Jarosławiu. Związki aktywnych oficerów i podoficerów zakupiły za stacją kolejową, przy drodze do Rudnika, kilkanaście morgów gruntu pod budowę mieszkalnych domów dla oficerów i podoficerów. Podział parcel już nastąpił a budowa projektowana jest w następnym roku. Jak wiemy w Jarosławiu mieszka paręset emerytowanych urzędników cywilnych, zgrupowanych w Związku emerytów. Możeby ten związek pomyślał o jakimś osiedlu dla swoich członków a dobrze pomyślana inicjatywa i odpowiednio przeprowadzona agitacja powinny dać dodatni rezultat.

Ze sceny.

„Dom otwarty“ komedia Michała Bałuckiego wystawiona przez Koło Dramatyczne Sokola dnia 6 grudnia b. r. Komedje Bałuckiego cieszyły się i cieszą dużym powodzeniem, tworząc żelazny repertuar scen zwłaszcza amatorskich. Bałucki jest pisarzem o bystrym spojrzeniu satyryka, który kreśląc z niefrasobliwym humorem i malując niemal jaskrawo komiczne strony swych postaci, tworzy typy z życia codziennego o nieskomplikowanej i niepogłębionej budowie psychicznej ale przez wszystkich dobrze znane i zrozumiane. W walory te wyposażony „Dom“, który wnet będzie obchodzić 50-lecie swego istnienia nie stracił mimo to wiele ze swej żywotności i bawił doskonale liczną zebraną publiczność, zdobywając powodzenie już od I-szego aktu włącznie. Przyzwyczajaliśmy się już, że imprezy sceniczne Sokolego Koła Dramat. są zawsze stale iannie opracowane przez zespół amatorów, wy-

reżyserowan z dużą kulturą i wystawione w najodpowiedniejszej oprawie. I „Dom“ w niczem nie uchybił tej dobrej tradycji, a te nieliczne drobne luki, które dały się zauważyć, przypisać należy zmianom personalnym w zespole niedługo przed premjerą. Wyreżyserował ze znanstwem p. Z. Nowosad unikając pokus z-jścia na drogę farsy, ku której ta lekka komedia ciąży. Urządzenie sceny p. A. Brodowicza doskonale podkreśliło atmosferę średnio zamożnego, urzędniczego domu z lat minionych. Ograniczając się z braku miejsca do wykonawców rol większych wspomnieć należy o p. J. Kobie, który i w nowej skórze meża-zazdrośnika czuł się doskonale, w pełnej wdzięku p. M. Meinhardtównie, o niezawodnych jak zwykle pp. Brzozowskiej i Trojanowskiej, o doskonałych: pp. Stelmachewiczu i Świciu emer. pułkowniku i wodzireju, jakoteż o „ukończonym“ farmaceutcie p. Barłogu. Pp. Magdziak, Trojanarski, Dzius i inni znakomicie dostroili się do dokonanej całości. Jak się dowiadujmy „Dom otwarty“ będzie powtórzony w najbliższych dniach — warto go zobaczyć.

Uroczystość Patronki szkoły Matki Boskiej N. P. i Święta kupieckiego w Jarosławiu. Staraniem Dyrekcji Szkoły Handlowej T.S.H. w Jarosławiu i jej Koła Rodzicielskiego oraz katolickich kupców jak corocznie obchodzone dzień 8 b. m. bardzo uroczyste. O godz. 8 rano zebrał się katolickie kupiectwo w swoim lokalu, zaś młodzież szkolna w budynku szkolnym, skąd wyruszyli ze sztandarami do kościoła parafialnego. Po Mszy św. wygłosił okolicznościowe kazanie ks. kat. Hędrzak od stopni ołtarza. W czasie Mszy św. chór mieszany Lutnia odśpiewał parę pieśni. Następnie odbyła się w budynku szkoły T.S.H. uroczysta akademja o bardzo urozmaiconym programie wokalnno-muzycznym. Obszerna sala gimnastyczna, pięknie udekorowana przez kupców była szczerze wypełniona. Produkcje chórów oraz muzyki szkolnej wypadły poprawnie z deklamacją na wyróżnienie zasługuje z uczuciem wypowiedziana przez uczenicę Nowakównę „Witaj Święta i Poczta“. Piękne przemówienia, dyrektora Zakładu p. Kapuścińskiego oraz prezesa polskich kupców p. rady Wojciechowskiego na temat handlu, kupiectwa i spółdzielczości zyskały ogólne uznanie. Życzyłoby należało by szkoła ta przyjąwszy jako swe godło „Spółem“ naprawdę urabiała nam, rozwijała się w dalszym ciągu jak najpomyślniej tak potrzebne polskie kupiectwo a zarazem oddziaływała na szersze społeczeństwo w myśl dewizy „swój do swego“.

Ze sportu.

Ognisko (Jarosław) — Korona (Sambor) (2:1)
2:1 Zawody o mistrzostwo klasy B i o wejście do klasy A. Przez to zwycięstwo Ognisko uzyskało pierwsze miejsce mając 12 punktów. Ognisko odniosło zupełnie zasłużone zwycięstwo, jako drużyna lepsza, szczególnie w pierwszej połowie. Zawody rozpoczęły się z opóźnieniem na boisku mokrem i pokrytym śniegiem, co silnie utrudniało grę. Grę prowadzono w tempie ostrym a w drugiej połowie nawet trochę brutalnie. Przez pierwszych 20 minut przeważa Ognisko i uzyskuje bramki przez Mizikowskiego w 11 minucie i Gogojewicza w 18 min. W dalszym ciągu gra staje się wyrównaną i otwartą a w 32 min. uzyskuje Stenermann jedyny punkt dla Korony. Ze wszystkich zawodów jakie widzieliśmy w Jarosławiu te zawody przybrały prawdopodobnie formę najostrejszą a publiczność na nich zachowywała się możliwie najgłośniej do czego przyczynił się swem niesportowem zachowaniem p. Stenermann. Sędzia p. Wiczysty mając dość trudne zadanie wywiązał się z niego naogół szczęśliwie.

Z życia „Młodych“ Staraniem Sekcji Koleżanek przy tut. „Ruchu Młodych“ odbył się dnia 5.XII br. św. Mikołaj dla 32 dzieci. Około godziny 4 mała sala przystrojona lampionami zapelniała się najbiedniejszą dżiatwą, która przybyła z opieką przywitać św. Mikołaja. Po obfitym podwieczorku przybył w towarzystwie dwóch aniołków św. Mikołaj i obdarował podarunkami wszystkie dzieci. Oprócz słodyczy otrzymało każde z nich części odzieży. Odzież zebraną od wszystkich członków „Placówki“ naprawiła Sekcja Koleżanek. Zaznaczyć musimy, że wśród obdarowanych były tak biedne dzieci, że jeszcze przed św. Mikołajem, musiały otrzymać jakieś części odzieży, by miały w czem przyjść na św. Mikołaja. Specjalne podziękowanie należy się W. P. Obszarnym, których dom był składem i pracownią odzieży — oraz W. P. Nazarkiewiczowi, który bezinteresownie ucharakteryzował św. Mikołaja.

Zapisujcie się do TRONNICTWA NARODOWEGO.

Sekretariat mieści się przy ul. ZAMKOWEJ 17, RZESZÓW.

WŁ. SYROKOMLA.

Stara i święta mych ojców ziemio!
Kwitniesz jak dawniej żytem i pszenicą!
I miasta twoje wspanialej się biela
I wioski twoje nawet się wesela.
I stan twój dzisiaj kwitnący, bogaty,
Że nawet zazdrość u sąsiadów budzi,
Nic nie straciłaś od dawniejszej daty
Nic nie straciłaś — tylko wielkich ludzi!

Na nasze czasy może ich potrzeba:
Dziś wiek jest wielkim a nie jeden człowiek
A jednak często iza płynie do powiek
I z głębi piersi modlitwa do Nieba:
„Przywróć nam Panie staroświeckich ludzi
Z krzemienią piersią i z duszą stalową!
„Niechaj ich z trumny Twój rozkaz obudzi
„Niech w ocy spjrzą, niech przemówią słowo
„Abyśmy mogli choć raz, choć z daleka
„Zobaczyć w życiu wielkiego człowieka!

NADESŁANE

Ostrzegam PT. Kupców że z żoną moją Eleonorą z Machowskich Turetsehek nie mieszkam i długów przez nią po dniu 6-go września 1932 zaciągniętych płacić nie będę.
Jan Turetsehek.

KRONIKA RZESZOWSKA

Wente Gospodarczą urządza Tow. Pań św. Wincentego a Paulę w sali Sokola w dniu 18 grudnia br. o godz. 3 po południu. Wstęp dla dorosłych 40 gr., dla młodzieży 20 gr., los 20 gr. Dochód przeznaczony dla biednych.

Z Tow. Kasynowego. W sobotę dnia 17 bm. wygłosi p. Mikiwicz Wojciech, powiat. lekarz wet. odczyt z demonstracjami p. t. „Choroby zwierzęce przenoszące się na ludzi“, Początek o godz. 8.30. Po wykładzie zabawa towarzyska. Wstęp wolny dla Członków i Gości.

Protesty wyborcze. Sąd Najwyższy rozpatrywał protest wyborczy przeciwko wyborom w okręgu Jasło — Rzeszów — Mielec. Postanowiono zażądać od władz aktów wyborczych i sprawę rozpatrzyć na jawnem zebraniu dnia 13 lutego 1933 r.

Tania „Oaza“ W niedzielę, dnia 11 b. m. przybył do Rzeszowa zamiejszowy kupiec i nie orientując się wstąpił na herbatę do „Oazy“ na Nowem Mieście. Przy regulowaniu rachunku kazano sobie zapłacić za jedną szklanekę herbaty 50 gr. za paperosa egipskiego 30 gr. a za garderobę do 50 zł. I niech ktoś powie, że u nas w Rzeszowie jest drogo. W razie potrzeby służymy nazwiskiem i adresem, ale tylko władzom.

Podatki i podatki. Postulaty organizacji rzemieślniczych. Organizacje rzemieślnicze opracowały memoriał do ministra skarbu, zawierający szereg postulatów podatkowych. M. in. w memoriale tym poruszone obszernie sprawę sposobu likwidacji zaległości podatkowych, oraz sprawę rewizji metod wymiaru podatku dochodowego.

Wesoły pasażer. We środę bieżącego tygo, godnia znany na bruku rzeszowskiem z awantur jakiego często wycyznia na rynku N. Patroś, uczynił nową awanturę w winiarni Koplika i powybijał wszystkie szyby. Cudkiem naturalnie trzeba było czterech posterunkowych aby go ubezwładnić, poczem w paradzie w tak licznym asyście odjechał dorożką na... policję. Zdaje się nie pierwszy raz i nie ostatni.

Listy polecone. W ministerstwie poczt i telegrafów rozważana była sprawa obniżenia opłat pocztowych. Narazie zdecydowano, że począwszy od stycznia 1933 roku, nastąpi obniżenie opłaty za polecenie listu z 60 groszy na 50 w obrocie wewnętrznym. Opłata za listy poleczone zagraniczne nie ulega zmianie. Rozporządzenie o tej obniżce opłaty ma być wprowadzone w życie w ciągu pierwszej połowy stycznia.

Ngedopatrzenie, czy metoda? We czwartek dnia 8 bm. odbywała się zbiórka na Kresy Zachodnie. Do dwu panów stojących około godz. 10 rano przy ul. zamkowej podeszło dwu młodych ludzi z karteczkami i puszką. Karteczki głosiły „Na Kresy Zachodnie“ zaś na puszcze była etykieta „Powiatowy Związek Akad. Strzelecki“. Wobec tego panowie ci nie mając pewności na jaki cel idą pieniądze odmówili wogóle datku. Czy nie było to ze szkodą dla spraw Kressowych? W niedzielę odbyła się zbiórka na bezrobotnych. Kartki i puszki miały identyczne napisy a puszki były opieczętowane przez Starostwo.

Puszki na Sierociniec św. Antoniego umieścił Komitet budowy w ostatnim kwartale w rozmaitych firmach handlowych. Wybrał je Skarbnik 15 grudnia. Zebrano w handlu p. Wojtowicza 51 groszy, u f. Schaitra i Sp. 75 gr. u p. Wierczaka 4 zł. 29 gr. u p. Jaskiewicza Kurnała 4 zł. 80 gr. w cukierni p. Hochekera 6 zł. 78 gr. u p. J. Drzała 8 zł. 40 gr., w K. Kasie Oszczędności 18 zł. 17 gr. W niektórych puszkach były złotówki, a w jednej dwie 5-cio złotówki. Wszystkim ofiarodawcom nagrodi Bóg przez wstawiennictwo św. Antoniego. Nie zapomnijmy o Kalendarzu dla Sierocińca parafjalnego.

CO GRA KINO?

„MUZEUM“ wyświetla przehojowy film pt. „ARSEN LUPIN“ (Dżentelmen włamywacz).

★ **NA GWIAZDKĘ**
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

największy wybór

zabawek

o r a z

gier towarzyskich

jak również duży
wybór praktycznych

**podarunków
dla starszych**

poleca firma:

EDWARD DREHER, RZESZÓW
KOŚCIUSZKI 10, dawniej K. Salwach.



W zdrowym ciele zdrowy duch!!!

★
Na Gwiazdkę!

kup dzieciom

ŁYZWY

**W SKŁADNICY
KÓŁEK ROLNICZYCH
W RZESZOWIE (UL. 3 MAJA)**

◀ „PAPIERNIA” ▶

POLECA na GWIAZDKĘ

Kartki pocztowe

Albumy

Papier listowy

do naklejania fotografii

OZDOBY NA DRZEWKO

PO CENACH BARDZO NISKICH.

WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

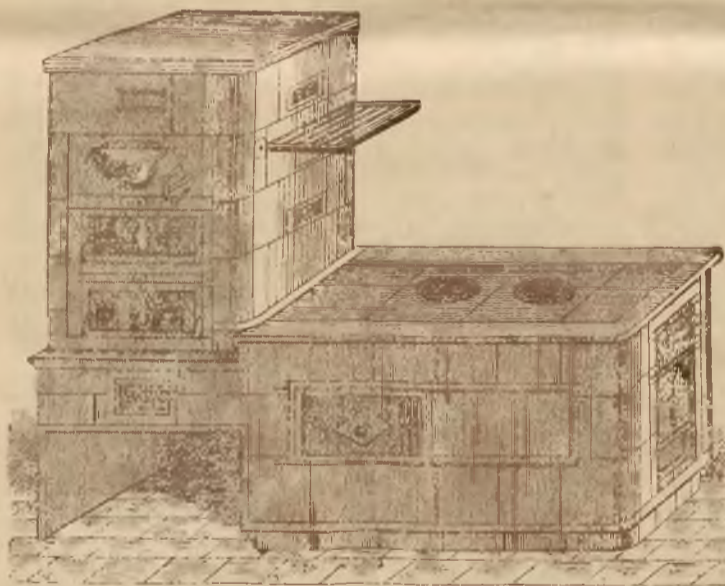
Skorzystaj

we własnym interesie

z „Białego tygodnia”

W Składnicy Kółek Rolniczych
(Sklep Bławatny ul. 3-go Maja)

TWO ZAKŁADÓW
ŻYRARDOWSKICH



Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOLA
(Synowie)
W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe
szamotowe, ogniotrwałe,
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

**Dla właścicieli nowych bu-
dynków długoterminowy**

kredyt.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ **ZIEMI RZESZOWSKIEJ** ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i **DOLAROWE**
za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.